

Dawno, dawno temu, w odległej krainie, pewien sprytny żołnierz użył podstępny, by uratować miasto przed najazdem wroga. W podziękowaniu nie otrzymał jednak ręki królowej, lecz... 300 worków ziaren kawy.

TEKST: Marta Szafranek

TRANSLATION: Malgo Dzierugo

O walecznym królu, sprytnym żołnierzu i... kawie z miodem i mlekiem

Ta krótka historia nie jest bajką dla dzieci, gdyż wydarzyła się naprawdę. Czyni ją to tym bardziej interesującą – zarówno dla małych, jak i zupełnie dużych czytelników. Miała ona miejsce w 1683 roku w trakcie oblężenia Wiednia, a jej bohaterem jest Jerzy Franciszek Kulczycki – urodzony w Kulczycach koło Sambora (obecnie na terenie Ukrainy) tłumacz, szpieg i żołnierz Jana III Sobieskiego. Podobno sam Kulczycki podkreślał, że jest rodowitym Polakiem, co jednak nie przeszkadzało mu wiesz życia prawdziwego kosmopolity. W młodości poznał kulturę Imperium Osmańskiego i język turecki, które wykorzystał w swojej karierze. Na stałe związał się z Wiedniem, gdzie pracował m.in. jako tłumacz dla belgradzkiego oddziału austriackiej Wschodniej Kompanii Handlowej, będącej stowarzyszeniem kupców wiedeńskich do handlu ze Wschodem. Otworzył również własną firmę kupiecką w wiedeńskiej dzielnicy Leopoldstadt.

SPRYTNY ŻOŁNIERZ

Kulczycki przebywał w stolicy Austrii również w czasie oblężenia miasta przez armię wielkiego wezyra tureckiego Kara Mustafy. Wykorzystał wtedy swoją doskonałą znajomość języka i obyczajów tureckich, aby przedrzeć się przez obóz wroga i dostać się do stacjonującego za nim księcia lotaryńskiego Karola V Leopolda. W tym celu użył podstępny – przebrał się za osmańskiego żołnierza i podśpiewując tureckie piosenki, wy dostał się z oblężonego miasta. Dzięki temu fortelowi udało mu się poprosić samego księcia o pomoc dla tracącego ducha walki Wiednia i – wracając tą samą drogą – zanieść mieszkańcom obleganego grodu zapowiedź odsieczy. Dzięki temu morale ludności

Pomnik Kulczyckiego, Wiedeń
Kultschytzky's Monument, Vienna



FOT. BUCHHÄNDLER, LICENCJA CREATIVE COMMONS

maj 2019

EN Once upon a time in a far away land, a clever soldier used deception to save a city from an enemy invasion. As a thank you, however, instead of a princess's hand in marriage he was offered... 300 bags of coffee beans.

TEXT: Marta Szafranek

TRANSLATION: Malgo Dzierugo

About a brave king, a clever soldier and ... coffee with honey and milk

This story is not a fairytale – it really took place. It makes it all the more interesting, both for young and grown up readers. It happened in 1683 during the siege of Vienna, and its hero is Jerzy Franciszek Kulczycki. Born in Kulczyce near Sambor (now in Ukraine), he was a translator, a spy and a soldier under the Polish king, Jan III Sobieski. It is said that Kulczycki himself always stressed that he is a native Pole, which did not prevent him from leading a rather cosmopolitan lifestyle. In his youth, he got to know the Turkish language and the culture of the Ottoman Empire, both of which skills he used in his career. He permanently tied his fate with Vienna, where he worked as a translator for the Belgrade office of the Austrian Eastland Company branch, which was an association of Viennese merchants trading with the East. He also opened his own merchant business in the Leopoldstadt district of Vienna.

A CLEVER SOLDIER

Kulczycki stayed in the Austrian capital also during the siege of the city by the Turkish army led by the Grand Vizier Kara Mustafa. He then used his excellent knowledge of Turkish language and customs to break through the enemy's camp and to reach Carl V Leopold, Duke of Lorraine, who was stationed behind the Turks. To achieve this, Kulczycki used deception – he dressed up as an Ottoman soldier and managed to get out of the besieged city, all the while singing Turkish songs. Thanks to this ruse, he got to ask the Duke himself for help which Vienna so desperately needed, as by now everyone's spirits were low. Returning to the city the same way he got out, Kulczycki was able to bring back the good news of imminent relief. Thanks to this, the people's morale held on strong, and the city council resigned from surrendering to Kara Mustafa.

Artykuł przygotowany we współpracy z Instytutem POLONIKA



Article prepared in cooperation with the POLONIKA INSTITUTE

This was not the only one of Kulczycki's accomplishments. Once again, he went on a risky expedition – this time to the camp of King Jan III Sobieski, to give him a signal to start the attack. This means that the decisive fight in the battle of Vienna, in which the Polish monarch commanded the combined forces of the Holy Roman Empire and the Polish-Lithuanian Commonwealth, was in fact instigated by Kulczycki.

It seems that these heroic deeds serve as sufficient reasons for Jerzy Kulczycki to be written in to the cards of Austria's history books forevermore. It would however be a mistake to think that here's where the story of this extraordinary Pole ends. Kulczycki's most famous act was to come after the battle.

THE FIRST CAFE IN VIENNA

As a show of gratitude for his bravery, King Jan III Sobieski decided to reward Kulczycki with a booty of his choice from the camp of the defeated Turks. In most

nie upadło, a rada miasta zrezygnowała z poddania się Kara Mustafie. Nie była to jedyna zasługa Kulczyckiego. Po raz kolejny udał się on na ryzykowną wyprawę – tym razem do obozu króla Jana III Sobieskiego, aby przekazać mu sygnał do rozpoczęcia ataku. Do słynnej bitwy, w której polski monarcha, dowodzący sprzymierzonymi wojskami Rzeczypospolitej i cesarza Leopolda I, wypędził Turków spod Wiednia, doszło więc również dzięki misji Kulczyckiego. Wydaje się, że swymi bohaterскими czynami Jerzy Kulczycki wystarczająco mocno zapisał się w dziejach Wiednia. Błąd jednak popełniłaby osoba, która w tym miejscu zakończyłaby opowieść o tym niezwykłym Polaku. Najslawniejszym czyn Kulczyckiego miał bowiem nadejść dopiero po bitwie.

PIERWSZA KAWIARNIA W WIEDNIU

W podziękowaniu za męstwo król Jan III Sobieski postanowił nagrodzić Kulczyckiego dowolnym wybranym przez niego łupem z obozu pokonanych Turków. W tej sytuacji większość osób wybrałaby zapewne złoto, oręż bądź kosztowności. Kulczycki poprosił jednak o 300 worków dziwnych ziaren, których przeznaczenie było dla Polaków i wiedeńczyków niejasne. Okazało się, że była to... kawa. Po dziś dzień pozostaje ona ulubionym napojem wiedeńczyków, a w mieście popularne stało się powiedzenie: „Koniec świata poznacie po tym, że w Wiedniu zamkną kawiarnie”. Podobno to właśnie Kulczycki otworzył w stolicy Austrii pierwszą kawiarnię – Dom pod Błękitną Butelką. Przypisuje mu się ponadto pomysł dosładzania kawy miodem oraz podawania jej z mlekiem. Wiedeńczycy do dziś pamiętają o zasługach Kulczyckiego –

FOT. PIOTR TYSARCZYK, LICENCJA CREATIVE COMMONS



Tablica pamiątkowa na Kahlenbergu
Memorial plaque on Kahlenberg

cases you would expect for one to probably choose gold, weapons or other valuables. Kulczycki, however, asked for 300 bags of strange beans, the purpose of which wasn't entirely clear, either to Poles or the Viennese. It turned out that these were... coffee beans. To this day, it remains the favourite drink of the Viennese, and a popular local saying goes something like: *you will know it's the end of the world for the cafes will close down in Vienna.*

Apparently, it was Kulczycki who opened the first cafe in the Austrian capital – Hof zur Blauen Flasche (Under the Blue Bottle). He is also credited for the idea of sweetening coffee with honey and serving it with milk. The Viennese people still remember Kulczycki's accomplishments – as a thanks for the gift of coffee and cafes, they put up a monument celebrating the Pole on the corner of Favoritenstrasse and Kolschitzkygasse. It depicts Kulczycki



WIEDEN

Na wycieczkę po stolicy Austrii szlakiem polskich bohaterów wyrusz pociągami PKP Intercity. Do Wiednia proponujemy codziennie jedno połączenie z Trójmiasta, trzy z Warszawy (dwa dzienne i jedno nocne), trzy z Katowic oraz jedno nocne z Krakowa. Połączenia nocne obsługiwane są pociągami z kuszetami, miejscami sypialnymi oraz miejscami do siedzenia, tak aby zwiedzanie można było zacząć już od samego rana. Dowiedz się więcej na intercity.pl



VIENNA

You can take the PKP Intercity train to the capital of Austria to embark on an adventure of exploring the trail of Polish heroes. We offer one daily service from Tricity, three from Warsaw (two daytime and one nighttime), three from Katowice and one nighttime service from Krakow. Nighttime connections are served by a train with standard seating and also couchette cars, so that you can start your adventure well rested first thing in the morning. Find out more at intercity.pl

w podziękowaniu za dar kawy i kawiarni wystawili Polakowi pomnik znajdujący się na narożniku domu przy ulicach Favoritenstrasse i Kolschitzkygasse. Przedstawia on Kulczyckiego podającego kawę w tureckim stroju, czyli dokładnie tak, jak miało to wyglądać w XVII wieku. Co więcej – każdego roku, w październiku, właściciele, pracownicy i bywalcy kawiarni obchodzą Kolschitzky Fest. W tym czasie z okien licznych kawiarni znajdujących się przy wiedeńskich ulicach na przechodniów spoglądają podobizny Kulczyckiego, zapraszając na filiżankę kawy – najlepiej z miodem i mlekiem!

WALECZNY KRÓL

Wspominając obecność Polaków w stolicy Austrii, nie sposób pominąć milczeniem samego króla Jana III Sobieskiego. Wszak w bitwie pod Wiedniem to właśnie on odegrał najważniejszą rolę. Dowodził ze wzgórz Kahlenberg (po polsku zwanego Łysą Górą) znajdującemu się w Lesie Wiedeńskim, który współcześnie wchodzi w obszar administracyjny miasta. Ze szczytu wzniesienia roztacza się przepiękna panorama stolicy, dzięki czemu miejsce to było idealnym punktem dla dowódcy wojsk. Obecnie znajduje się tu kościół pw. św. Józefa – pierwotnie należący do kamedułów, a od 1906 roku prowadzony przez polskich księży zmartwychwstańców, pielęgnujących pamięć o zasługach króla Jana III i Polaków w historii Wiednia. Z inicjatywy księży w kościele rozpoczęły się prace remontowe, które – przerwane przez wybuch pierwszej wojny światowej – zakończyły się dopiero w latach 30. XX wieku. Dla upamiętnienia udziału Polaków w bitwie pod Wiedniem jedna z bocznych kaplic, pw. Aniołów Stróżów, została wówczas ozdobiona freskami przez polskiego malarza Jana Henryka Rosena i przybrała miano kaplicy Sobieskiego.

Papież Innocenty XI modlący się przed bitwą pod Wiedniem
Pope Innocent XI praying before the battle of Vienna



FOT. MONIKA JAMROZIEWICZ

servicing coffee wearing a Turkish outfit, which is exactly what he is said to have looked like in the seventeenth century. What's more – each year, in October, the owners, employees and regulars of Viennese cafes get together to celebrate the Kolschitzky Fest. During this time, pictures of Kulczycki hang in the windows of the numerous cafes on the streets of Vienna, and invite you to grab a cup of coffee – preferably with honey and milk!

THE BRAVE KING

When recalling the presence of Poles in the Austrian capital, it is impossible not to mention the king himself, Jan III Sobieski. After all, he played the most important role in the battle of Vienna. He commanded a battle from the Kahlenberg hill located in the Viennese forest, which has since been incorporated into the administrative area of the city. From the top of the hill there is a beautiful panoramic view of the capital, which also makes it an ideal spot for an army commander. Nurturing the memory of the accomplishments of King Jan III and the Poles in Vienna, the local church, St Joseph church on Kahlenberg, originally of the Camaldolese Order, has been led by the Polish priests of the Resurrectionist Congregation since 1906. Some major church renovation works began at their initiative, which – interrupted by the outbreak of World War I – were finished in the 1930s. To commemorate the role Poles played in the battle of Vienna, one of the side chapels (devoted to the Guardian Angels) was then decorated with frescoes by the Polish painter Jan Henryk Rosen and has since been known as the Sobieski chapel. The frescos allude to the events preceding the battle – showing Pope Innocent XI, Charles V, Duke of Lorraine, and King Jan III with son Jakub Sobieski. The depicted saints are patron saints, among them St. Joseph (patron of the church), St. Leopold (patron of Austria) and St. John of Capistrano (inquisitor and patron of military chaplains and jurists). On the walls there are coats of arms of the commanders of the relief army, including the Charles V, Duke of Lorraine, Prince Georg Friedrich of Waldeck, Herman VI, Margrave of Baden, John George III, Elector of Saxony, Maximilian II Emanuel, Elector of Bavaria, and over 100 coats of arms of the Polish commanders. The most important element was placed on the chapel's altar – the famous words by Sobieski, originally written

Znajdujące się w niej malowidła nawiązują do wydarzeń poprzedzających bitwę – można na nich rozpoznać m.in. podobizny papieża Innocentego XI, księcia Karola V Lotaryńskiego oraz króla Jana III z synem Jakubem Sobieskim. Wszystkiemu patronują święci, wśród nich św. Józef (patron kościoła), św. Leopold (patron Austrii) i św. Jan Kapistran (uczestnik i patron krucjat). Na ścianach zaś znajdują się herby dowódców armii odsieczowych, m.in. Karola V Lotaryńskiego, Jerzego Fryderyka – księcia Waldecka, margrabiego Hermana Ludwika Badeńskiego, elektora saskiego Jana Jerzego III, elektora bawarskiego Maksymiliana Emanuela, oraz ponad 100 herbów rodowych dowódców polskich oddziałów. Najważniejszy zaś element został umieszczony na ołtarzu w kaplicy – są to słynne słowa Sobieskiego, które król miał wypowiedzieć po zwycięskiej bitwie do papieża Innocentego XI: *Venimus, vidimus, Deus vicit* (*Przybyliśmy, zobaczyliśmy, Bóg zwyciężył*). Kaplica Sobieskiego została uroczystie konsekrowana 28 maja 1931 roku w obecności m.in. prezydenta Austrii Wilhelma Miklasa oraz przedstawicieli polskich rodów szlacheckich. Ponad pięćdziesiąt lat później – w 300-lecie odsieczy wiedeńskiej – na Kahlenbergu pojawiła się także tablica upamiętniająca Jana III Sobieskiego. Z tych właśnie względów Kahlenberg do dziś budzi zainteresowanie wśród turystów zwiedzających Wiedeń – zwłaszcza Polaków pragnących przypomnieć sobie bohaterskie czyny swoich rodaków. Warto również w tym miejscu wspomnieć, że w kościele św. Józefa obecnie prowadzone są prace konserwatorskie finansowane z funduszy państwa polskiego.

KAWA Z MIODEM I...

Osoby, które zamiast wyprawić się na Łysą Górę wolą pozostać w przytulnych kawiarniach, również mają szansę napotkać upamiętnienie polskiego króla. Na hasło „Sobieski” kelnerzy w Wiedniu reagują niemal natychmiast, podając do stolika specjalny napój – kawę z dodatkiem miodu i... wódki. Ten napój przypadnie do gustu niejednemu turyście. ☺



SUPER PROMO INTERNATIONAL

Od 9 grudnia 2018 roku można skorzystać z nowej oferty PKP Intercity na połączenia międzynarodowe – Super Promo International, obejmującej połączenia dzienne pomiędzy Polską a Austrią, Węgrami, Czechami i Słowacją. Dzięki niej do Wiednia ze stolicy Polski dojedziesz już za 29 euro, a z Katowic za 19 euro. Dowiedz się więcej na intercity.pl!



FOT. MONIKA JAMROZIEWICZ

Polska kaplica na Kahlenbergu
Polish chapel on Kahlenberg

by the king in a message to Pope Innocent XI after the victorious battle: *Venimus, vidimus, Deus vicit* (*We came, we saw, God won*).

Sobieski's chapel was consecrated on May 28, 1931 in the presence of, among others, the President of Austria Wilhelm Miklas and representatives of Polish noble families. More than fifty years later – on the 300th anniversary of the battle of Vienna – a plaque commemorating Jan III Sobieski appeared on Kahlenberg. For these reasons, Kahlenberg still arouses interest among tourists visiting Vienna – especially Poles who want to remember the heroic deeds of their compatriots. It is also worth mentioning that the St. Joseph church is currently undergoing conservation works financed by the Polish state.

COFFEE WITH HONEY AND...

People who instead of going to Kahlenberg prefer to stay in cozy cafes also have a chance to come across a certain commemoration of the Polish king. For if you utter the slogan "Sobieski", the waiters in Vienna react almost immediately, bringing a special drink to your table – coffee with the honey and... vodka. This drink will no doubt appeal to many tourists. ☺



SUPER PROMO INTERNATIONAL

From December 9, 2018, you can take advantage of the new PKP Intercity offer for international services – Super Promo International, covering daily connections between Poland and Austria, Hungary, Czech Republic and Slovakia. With this promotion you can get to Vienna from the capital of Poland for just 29 euros, and from Katowice for just 19 euros. Find out more at intercity.pl!

„HISTORIA PEŁNA EMOCJI Z CENNYM PRZESŁANIEM, KTÓRE POZOSTAJE NA DŁUGO W SERCU”

MARIA ROTKIEL, PSYCHOLOG



31 MAJA W KINACH

NAGRODA NAUCZYCIELI
DIA NAJLEPSZEGO FILMOWIETRAŻOWEGO
FILMU DLA DZIECI
36. FESTIWAL FILMÓW
MŁODEGO WIDZA ALE KINO!